

Nie pora na kompromisy

05.11.2015.

Nie pora na kompromisy *Nasz prezydent, nasz premier, nasz parlament: i co?

 Potrzebna twarda walka i fakty dokonane *Obłaskawianie spodstolnych, czyli jak przegrać na wstępie

 *Spodstolni pjdą na lewo- czort z nimi!

 Ach, czego chcieć więcej? Nasz prezydent, nasz premier,

 nasza bezwzględna większość

 parlamentarna! Wreszcie

 władza może wszystko? Hm. Oczywiście, jest

 jeszcze

 gospodarka, mało podatna na ustawy i rozporządzenia, bo kierująca się swoimi

 nieubłaganymi prawami, jak to prawo popytu i podaży, gdy

 wolna konkurencja pozostaje

 niezakłconą. Te wolną konkurencję

 w Polsce zakłócili

 autorzy okrągłego

 stołu

 (bezpieczniacy i

 ich klientela)

 i

 kolejne, spodstolne

 rządy, sukcesywnie i

 konsekwentnie

 ograniczając ustawę Wilczka, wedle której dozwolone było wszystko, czego nie

 zabraniało prawo. Tak zrodziły się

 obszary

 gospodarki koncesjonowanej (bodaj 200 takich

 obszarów

 dzisiaj), a największymi

 obszarnikami

 zostali funkcjonariusze

 WSI i

 SB. Ten żelazny uścisk

 tłusto uwłaszczonych spodstolnych

 obszarników, zabezpieczony

 tysiącami

 ustaw, jakie wydały z siebie kolejne sejmy i senaty RP jest podstawową barierą dla rozwoju potencjału

 gospodarczego tkwiącego w narodzie. Właściwie

 nasz prezydent, nasz premier i nasza

 bezwzględna większość parlamentarna

 powinny się teraz zgodzić

 na likwidację i kasowanie

 zbędnych ustaw: powrotem do ustawy Wilczka. Wprawdzie nie zmieniłoby to ukształtowanej już,

 spodstolnej struktury własności w Polsce, ale stworzyłoby szanse młodym pokoleniom, otwierając drogę

 do demokratycznego kapitalizmu, w miejsce dzisiejszego

 oligarchicznego. Radykalne

 natomiast

 ograniczenie biurokracji

 państwowej i samorządowej w jej kompetencjach (co jest możliwe do

 szybkiego wykonania)

 pozbawiłoby

 oligarchiczny, spodstolny kapitalizm

 innej

 jeszcze jego

 fatalnej cechy:

 kapitalizmu kompradorskiego. Dlaczego kompradorski? Bo oligarchiczny. Dlaczego

 oligarchiczny? Bo kompradorski. To błędne, spodstolne koło

 możliwe jest do

 połamania. No i korupcja

 przestałaby być

 spodstolną regułą polskiej gospodarki. Rzecz jasna

 spodstolnie ukształtowane

 me(r)dia i ostatnim rzutem na taśmę poprzedniej ekipy ukształtowany Trybunał Konstytucyjny uczynią

 zapewne wiele, by do zmian nie dopuścić, no ale żeby się o tym przekonać

 potrzebne jest

 rozpoznanie

 bojem. Bez boju się nie obędzie, nie może obejść się bez boju, i to twardego,

 prawdziwego!

 Spodstolne badziewie czuje pismo nosem i dlatego tak chętnie podchwytuje słowa

 prezesa Jarosława Kaczyńskiego, że

 żadnej zemsty nie będzie. Lecz kto

 mówi o jakiejś

 zemście?

 Mówimy o twardym, bezkompromisowym boju

 - politycznym

 przecież, nie militarnym

 ze

 spodstolnym wstępnictwem, na każdym obszarze jego występowania.

 Walka musi zostać stoczona!

 Bo jeśli nie teraz

 to kiedy?

 Arytmetyka parlamentarna

 jest nieco myląca. Owszem, jest

 większość

 bezwzględna-

 ale gdy zliczymy sobie procenty

 głosów oddanych na PiS, Kukiz 2015, Kongres

 Nowej Prawicy, Korwin

 i Grzegorz Brauna

 (więc ugrupowania reformatorskie, przeciwne kontynuacji

 spodstolnego układu

 III RP)

 otrzymamy

 nieco ponad

 47,1 procent

 głosów;

 natomiast

 gdy

 zliczymy

 procenty

 obrońców status quo

 (PO, Razem, PSL, Nowoczesna, Zjednoczona Lewica, Stonoga,

 Razem)-

 otrzymamy

 ponad

 49 procent

 oddanych

 głosów.

 Trzeba więc jeszcze wiele wysiłków, by

 zdominować politycznie

 wspólnotę

 rozbić

 w Polsce i jej ekspozyturę-

 lewicę

 wszelkiej maści.

 A

 jak się te postawy przekładają

 wśród

 tych

 49 procent

 obywateli

 uprawnionych do głosowania,

 którzy

 do wyborów nie poszli?

 51

 procentowa

 frekwencja

 (głosowało

 15,2 miliona

 uprawnionych)

 skłania

 do zastanowienia:

 czy ta

 masa

 niegłosujących

 (prawie

 drugie

 15 milionów!)

 nie jest

 aby

 podatna

 na

 radykalną

 demagogię

 lewicy?

 A może

 ten

 milczący

 elektorat

 co

 bardziej

 prawdopodobne

 nie

 ceni

 sobie

 wcale

 demokracji

 jako

 metody

 rządzenia

 Polska?

 Może

 skłonny

 byłby

 poprzeć

 bardziej

 twarde

 rozwiązania,

 niekoniecznie

 lewicowych

 projektów,

 a

 wprost

 przeciwie?...

 Fakt,

 że

 rządzący

 jeszcze

 do

 wyborów

 spodstolni

 grandziarze

 w

 ogóle

 zaniechali

 propagandy

 akcesu

 w

 wyborach

 jest

 znamienity:

 bali

 się

 tej

 milczącej

 elektoratu?...

 Jeśli

 uwzględnimy

 podatność

 każdej

 demokracji

 na

 demagogię

 (zwłaszcza

 przy

 braku

 obiektywnych

 mediów!),

 szczególnie,

 wyjątkowo

 skłonność

 lewicy

 do

 demagogii

 oraz

 dająca

 się

 łatwo

 przewidzieć

 radykalizację

 lewicy

 w

 najbliższych

 latach

 także

 opór

 spodstolnych

 złodziei

 oparty

 na

 ich

 spodstolnych

 łupach

 materialnych

 i

 finansowych

 -

 dzisiejsza

 koniunktura

 dla

 sił

 reformatorskich,

 prawicowych

 czy

 prawicujących

 może

 łatwo

 i

 szybko

 doznać

 głębokiej

 erozji.

 Potrzebne

 są

 zatem

 twarde

 fakty

 dokonane

 nowej

 władzy,

 bez

 oglądania

 się

 na

 rejlach

 o

 zemście,

 jaki

 zostanie

 wzniecony.

 O,

 będzie

 wzniecany

 przy

 każdej

 okazji!

 Już

 to

 widać

 po

 gazecie

 żydowskiej

 i

 TVN!

 Na

 ten

 rejlach,

 gdzie

 i

 hucpę

 odpowiedź

 może

 być

 jedna:

 A

 nazywajcie

 sobie

 to

 jak

 tam

 tylko

 chcecie

 zemstą,

 faszyzmem,

 antysemityzmem,

 zamachem

 na

 demokrację,

 prawa

 człowieka

 i

 obywatela,

 anty-

 europejskością

 itp.,

 itd.,

 etc

 (spodstolne

 uczone

 małpy,

 wszystkowiedy

 wymyślą

 pewnie

 nowe

 formułki)

 ale

 bez

 twardego

 politycznego

 boju,

 bez

 faktów

 dokonanych,

 bez

 rugowania

 spodstolnych

 skąd

 tylko

 się

 da

 (w

 jakie

 by

 tam

 szatki

 się

 teraz

 nie

 stroili)

 obejść

 się

 nie

 może.

 Inaczej

 całe

 to

 z

 dawna

 wyczekiwane

 zwycięstwo,

 nasz

 prezydent,

 nasz

 premier

 i

 nasza

 bezwzględna

wiekszość parlamentarna na nic. Gdyby Antoni Macierewicz nie ujawnił archiwalnych zasobów SB- gdzie bylibyśmy dzisiaj? W głębokim PRL mimo demokratycznej fasady! Gdybyśmy nie wiedzieli, jak powstała Gazeta Wyborcza czy TVN czy ilu dałoby się jeszcze tumanić? I tak dalej Twarda walka i fakty dokonane: tak teraz trzeba trzymać. Obłaskawianie spodstolnej sytuacji jej bezczelności i złej woli jakimś enigmatycznym otwarciem się na wszystkie siły polityczne czy zaniechaniem zemsty (czymże jest w polityce zemsta, hę?) to zła metoda: uśpiony elektorat ocenia fakty, nie etykiety. I tak na przykład ukaranie winnych zamachu smoleńskiego: jaka budująca byłaby to zemsta! Jaka przykładowa byłaby to sprawiedliwość ta zemsta!...A przecież powodów i obszarów, gdzie sprawiedliwość powinna wreszcie rządzić jest w spodstolnej, III RP znacznie, ale to znacznie więcej. Gdzie nie splunąć trafia się w nieuzasadniony przywilej, dojenie budżetu dla prywaty, zblatowanie biurokracji z biznesem, ubeckie korzenie fortun i wzajemne powiązania żydokomuny. Nie trudno przewidzieć strategię spodstolnych. Trochę czasu zajmie im porządkowanie poszczerbionych szeregów, potem zacznie się budowanie Frontu Jedności Narodu na bazie radykalizującej się lewicy: bo i cóż pozostaje, jak nie szczucie biedniejszych na bogatszych? Jeszcze gwałtowniejsze atakowanie Kościoła katolickiego? Relatywizacja prawdy i zasad? Kolejna nowomowa?... Mimo przegranych wyborów układ spodstolny dysponuje silną pozycją ekonomiczną i zastawionymi, pozakonstytucyjnymi ośrodkami władzy, wspieranymi jak wolno się domyślać obcymi służbami. Ale to jeszcze jeden ważny powód, by temu układowi wydać teraz bezkompromisową, twardą walkę- ma się rozumieć: polityczną metodą szybkich faktów dokonanych. Kto szybko daje dwa razy daje mówi przysłowie, a kto szybko walczy, mocniej zwycięża.

Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â
Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â
Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â Â

Marian Miszałski